

Tożsamość żydowska na pograniczu kultur i narodów

ZAGADNIENIE TOŻSAMOŚCI ŻYDOWSKIEJ ZAJMUJE WIELE MIEJSCA W ROZWAŻANIACH współczesnych socjologów, psychologów, badaczy społecznych, a nawet literaturoznawców. Zainteresowanie tą tematyką jest ściśle związane z historią narodu żydowskiego, który, pomimo wielowiekowego braku jednego rządu, kraju i języka, żyjąc w diasporze, potrafił zachować własną odrębność. Nie znaczy to jednak, że nie czerpał z obcych wzorców kulturowych. Na przestrzeni lat, w wyniku stopniowego otwierania się Żydów na inne narody, następowało również wybiórcze przenoszenie przez nich cudzych treści kulturowych do swoich lokalnych społeczności. Mając to na uwadze, Avtar Brah postrzega diasporę jako szerszy policentryczny obszar transnarodowego przenikania i splotu znaczeń pochodzących po pierwsze, z kontekstu kraju/krajów osiedlenia i po drugie, kraju wychodźstwa (ci, którzy pozostali) (za: Starnawski, 2008, s. 260). Ich wzajemne nakładanie się wywoływało i nadal wywołuje świadomościowe rozbieżności tak u jednostki, jak i u całych zbiorowości. W rezultacie podstawowa trudność, na którą napotyka tożsamość narodowa Żydów, to charakterystyczne rozdarcie pomiędzy własnym narodem a terytorialną ojczyzną, pomiędzy kulturą żydowską a kulturą kraju, którego mają obywatelstwo i którego czują się częścią. Czasami bardzo trudne jest jednoczesne spełnianie roli obywatela państwa zamieszkania i członka narodu żydowskiego (Wine, 1989). W latach 40. ubiegłego wieku pojawił się też kontekst ponownie utworzonego państwa Żydów – Izraela, którego powstanie bynajmniej nie przyczyniło się do ustania rozproszenia, ale nawet zwiększyło wewnętrzne rozterki osób żyjących poza jego granicami, które zaakceptowały już w mniejszym lub większym stopniu tę formę życia.

Niniejszy artykuł, na podstawie analizy literatury, wskazuje na problemy, na jakie współcześni Żydzi, żyjący w europejskich i amerykańskich diasporach, natrafiają przy próbie definiowania własnej przynależności narodowej i kulturowej. Odwołując się do zasadni-

czych czynników determinujących tożsamość żydowską, tj.: pochodzenia etnicznego, wyznawanej religii i przynależności kulturowej (każdy z nich można traktować jako kategorię niezależną od pozostałych), koncentruje się na obiektywnych oraz – w większej mierze – subiektywnych podziałach występujących wśród społeczności żydowskiej. Stanowi też próbę odpowiedzi na pytanie, czy w obliczu oddziaływań różnych wpływów tożsamość żydowska ma szansę być względnie spójna i jednorodna zarówno w rozumieniu indywidualnym, jak i zbiorowym. Wydaje się bowiem, że wraz z upływem czasu koherentność tożsamościowa wszystkich Żydów, rozsianych po całym świecie, została skutecznie zachwiana.

TEORETYCZNE UJĘCIE WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ TOŻSAMOŚCI JEDNOSTKI

W WYMIARZE PODSTAWOWYM ZAGADNIENIE TOŻSAMOŚCI JEDNOSTKI MOŻNA ROZPATRYWAĆ W DWÓCH ASPEKTACH: TOŻSAMOŚCI WEWNĘTRZNEJ, OSOBISTEJ ORAZ ZEWNĘTRZNEJ, ZWIĄZANEJ Z POTRZEBĄ PRZYNALEŻENIA DO OKREŚLONEJ GRUPY. Dlatego dla przeprowadzenia procesu samookreślenia obok pytania „kim ja jestem?” należy postawić również inne – „kim my jesteśmy?”. Tak rozumiana dwoistość postrzegania tożsamości pokrywa się z poglądami Emile’a Durkheima, który wyróżnił w człowieku dwie nierozdzielne, ale poddawane osobnej analizie istoty. Pierwsza to nasza istota indywidualna, czyli cechy charakteru, wspomnienia, doświadczenia odnoszące się do naszej własnej historii. Drugą stanowi istniejący w nas system postaw, zwyczajów i idei, które wyrażają już nie naszą osobowość, a grupę lub grupy, do których przynależymy (za: Szwed, 2003, s. 30).

Głównymi kategoriami, na płaszczyźnie których jednostka identyfikuje się z grupą, są kultura i naród. Kultura, czyli ogół tego, na czym nam zależy, czemu nie pozwalamy na swobodny rozwój, ale co pielęgnujemy i pragniemy kształtować, stanowi pojęcie z zakresu takich wartości, które – z założenia – człowiek chce urzeczywistnić w swoim życiu (Rickert, 2001, s. 25 – 26). Każda jednostka indywidualnie pragnie wyjątkowości, ale żyjąc w określonej wspólnotie społecznej dąży do identyfikacji z wytworzoną przez tę wspólnotę kulturą. Zatem, podporządkowuje się obowiązującemu systemowi społecznemu, a materialny i niematerialny dorobek całej zbiorowości uznaje za własny. W ten sposób zaspokaja potrzebę przynależenia wyrażającą się w poczuciu bliskości, więzi, stabilności, zakorzenienia (Nikitorowicz, 1995, s. 68). Jednostki współtworzące grupę, w której wszyscy zachowują wspólne dziedzictwo przodków i kultywują te same, przyswojone

i uświadomione elementarne wartości, stopniowo stają się względem siebie tożsame. To z kolei sprawia, że w odniesieniu do całej ich zbiorowości możemy mówić o tożsamości społeczno-kulturowej.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że powtarzalność i stałość w obrębie kultury nigdy nie jest całkowita, a zależna od kontekstu i możliwa do stwierdzenia tylko na tle tego, co niepowtarzalne (Kwaśniewski, 1982, s. 79). W konsekwencji, za Ewą Banaszak, można stwierdzić, że tożsamość społeczno-kulturową, podobnie jak i inne tożsamości zbiorowe, należy traktować jako proces konstruowania, nieprzerwanego kształtowania (Banaszak, 2008, s. 244). Także postrzeganie kultury żydowskiej zmienia się zarówno w relacjach między samymi Żydami, jak i w ich stosunku do nie-Żydów. Co więcej, jak zaznaczył Jonathan Webber: kultura ta od początku podlegała tak dużej dynamice zmian, że sprowadzenie jej do jednego sposobu reprezentacji pozostaje wyłącznie iluzją (za: Gruber, 2002, s. 73).

Naród, podobnie jak kultura, przez następstwo pokoleń trwa w zmianie, a zatem, społeczne przypisanie człowieka do jakiejś narodowości i kultury (np. przez akt urodzenia) nie jest zależnością ani wyłączną, ani niemożliwą do osłabienia, modyfikacji, a nawet zerwania (Kłoskowska, 2005, s. 17). Definicja słownikowa narodu podaje, że jest to „trwała wspólnota ludzi utworzona historycznie, powstała na gruncie wspólnoty losów historycznych, kultury, języka, terytorium i życia ekonomicznego przejawiająca się w świadomości narodowej jej członków” (*Słownik*, 1995). Za czynnik obiektywny narodu bardzo często uznaje się też wspólne pochodzenie. Rzeczywistość jednak niezrędko wykracza poza definicje. Bywają przecież narody, do których przynależność deklarują ludzie o odmiennym pochodzeniu etnicznym, mówiący różnymi językami, albo takie, które nie posiadają własnego państwa lub długo były go pozbawione.

Niezależnie od wszystkich teoretycznych klasyfikacji, John J. Collins podkreśla, że bez względu na to, czy mówimy o grupie, czy jednostce tożsamość należy rozpatrywać w kategorii wiedzy o tym, skąd się pochodzi i dokąd się zmierza. Ona daje człowiekowi podstawę, aby w całym życiu mógł działać w sposób świadomy i celowy (Collins, 2000, s. 1 – 2).

OBIEKTYWNE KRYTERIA TOŻSAMOŚCI ŻYDOWSKIEJ

TOŻSAMOŚĆ ŻYDOWSKA PRZED ZBURZENIEM ŚWIĄTYNI W 70 R. N.E.¹ KSZTAŁTOWANA była przez wiele wzajemnie uzupełniających się elementów: wspólne terytorium, wspólną podległość polityczną, ciągłość etniczną, wspólny język, względnie jednakowe postrzeganie religii i tradycji. Po wygnaniu, gdy rozpoczął się okres wielkiej narodowej migracji, naród został geograficznie, politycznie i kulturowo rozbity, a elementy wcześniej go scalające stały się – w swojej istocie – problematyczne (Marcus, za: Collins, 2000, s. 1). Od tego czasu pojęcie „naród” odzwierciedla dla Żydów przede wszystkim wspólnotę uczucia, która nie musi wyrażać się w strukturze państwowej. Ze względu jednak na dość dużą ogólnikowość takiego stwierdzenia i w związku z dążeniem człowieka do jednoznacznego wyrażania własnej podmiotowości, pojawiła się potrzeba ściślejszego określenia w sensie obiektywnym, kogo powinno uznawać się za Żyda, a kogo nie. Poszczególne środowiska tak nieżydowskie, jak i żydowskie nie są zgodne w tej kwestii. Istnieje wiele sposobów pojmowania tożsamości, co jest przyczyną licznych sporów i rozłamów.

Istniejące we współczesnym judaizmie trzy kierunki: judaizm ortodoksyjny, konserwatywny i reformowany różnią się w definiowaniu żydowskości tak bardzo, że w przyszłości może to doprowadzić do podziału świata żydowskiego na trzy endogamiczne grupy. Jedno, niepodważalne stanowisko dotyczące żydowskiej tożsamości, określone na podstawie niekwestionowanych kryteriów, nie zostało jeszcze wypracowane. Według głównego uznawanego kryterium, jakim jest czynnik narodowy, Żydem jest ta osoba, która urodziła się w rodzinie o żydowskim pochodzeniu etnicznym. W zależności od odłamu judaizmu oraz na skutek zmian i przewartościowań, jakie zaszły w świadomości żydowskiej czynnik narodowy jest różnie interpretowany. Odłamy liberalne uznają za Żyda tę osobę, której jedno z rodziców – albo matka, albo ojciec ma żydowskie pochodzenie. Natomiast według defi-

¹ Mowa tu o Świątyni Jerozolimskiej, którą w X w. p.n.e. wznosił król Salomon na wzgórzu Moria, gdzie Abraham złożył na stosie ofiarnym swojego syna Izaaka. W niej umieszczono Arkę Przymierza. Po zdobyciu Jerozolimy przez Babilończyków w 587/6 r. p.n.e. świątynia została zburzona, a Arka przymierza zaginęła. Po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej świątynię odbudowano (ok. 520 – 515 r. p.n.e.), ale była już znacznie mniej okazała. Dopiero w 22 r. p.n.e. Herod Wielki postanowił tak ją przebudować, aby odzyskała dawną świetność, i nadał jej kształt monumentalnej budowli. Niestety, krótko po tym została zburzona po raz drugi, tym razem przez Rzymian, dokładnie w roku 70 n.e. Od tego czasu w historii Żydów liczy się okres diaspory. Świątyni już nigdy nie odbudowano, a do czasów współczesnych przetrwała jedynie jej Ściana Zachodnia, zwana Ścianą Placzu.

nicji halachicznej, do której odwołuje się judaizm tradycyjny, Żydem jest wyłącznie ten, kto ma matkę Żydówkę (*Kto jest Żydem?*). Drugim ważnym kryterium jest czynnik religijny: wówczas Żydem może być każdy, kto jest wyznawcą Jahwe, bez względu na pochodzenie. To kryterium dotyczy osób, których żaden z rodziców nie jest Żydem w sensie narodowym, ale które wybierają żydostwo jako religię i przechodzą oficjalną procedurę konwersji na judaizm. Ortodoksi często nie uznają jednak autorytetu rabinów reprezentujących mniej rygorystyczne odłamy, a tym samym i ważności dokonywanych przez nich konwersji (*Kto jest Żydem?*). Jedną z najbardziej liberalnych definicji pojęcia Żyd „jako kryterium rozstrzygające traktuje jednostkowe samookreślenie – Żydem jest każdy, kto się uważa za Żyda” (Włodarczyk, 2013, s. 76). Przedstawiony powyżej podział ujawnia zatem fundamentalne różnice dzielące Żydów, które utrudniają wewnętrzny dialog. Toczące się dysputy nie przynoszą jakiegokolwiek porozumienia, co skutkuje wzajemnym nieuznawaniem się jednych Żydów przez drugich.

Coraz częściej bierze się też pod uwagę tzw. czwartą drogę, czyli świecki judaizm humanistyczny (inaczej świecki humanizm żydowski) stworzony z myślą o tych, którzy nie są osobami religijnymi, ale uznają się za Żydów w sensie przynależności państwowej, etnicznej czy kulturowej. Ten wywodzący się z żydowskiego oświecenia nurt ma jednak jedną podstawową „wadę”. Pomimo tego, że u jego podstaw leży światopogląd racjonalistyczny, kojarzony jest z wywierającym na niego silny wpływ w XIX i XX w. nacjonalizmem żydowskim, głoszącym hasła socjalizmu i rewolucji. Dlatego też, przez wzgląd na negatywne konotacje, dość długo wielu nie chciało się z nim utożsamiać (Wine, 1989). Zmienia się to w ostatnich latach, gdy świeccy Żydzi wraz z postępującą laicyzacją świata coraz powszechniej zaczęli odwoływać się do kultury żydowskiej, traktując ją jako podstawową cechę ich zbiorowej identyfikacji.

Według Alana Untermana, który przedstawił własną koncepcję rozumienia tożsamości żydowskiej, na pojęcie „bycia Żydem” składają się cztery rozłączne kategorie. „Są to: pochodzenie biologiczne, wyznanie, przynależność do wspólnoty kulturowej oraz przynależność etniczna lub państwowa i język, jakiego się używa” (Unterman, 2002, 2005, s. 19). Każdą z tych kategorii pojmuje jako całkowicie niezależną od pozostałych, co potwierdza możliwość bycia Żydem na przykład tylko biologicznie, bądź tylko ze względu na wyznawaną religię, bądź tylko ze względu na przynależność państwową (Unterman, 2002, 2005, s. 19). Ruth Feldman natomiast, redaktor pisma „Humanistic Juda-

ism” wobec wszelkich dyskusji o tożsamości żydowskiej ustosunkowuje się następująco: „Jeszcze nikt nie znalazł pełnej i satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie: „Kto jest Żydem?” i szczerze mówiąc, uważam te starania za nieco irytujące. Żydzi są prawdopodobnie jedynym narodem na świecie, który tyle czasu spędza na rozmyślaniu, czy i z racji jakiej nieuchwytnej zasady jesteśmy tym, kim jesteśmy. (...) Żydowska tożsamość jest rodzinno-historyczno-kulturową więzią, która może, ale nie musi być więzią religijno-duchową. Parafrazując Szekspira, niektórzy z nas rodzą się Żydami, niektórzy wybierają żydowskość, a niektórzy (zwłaszcza ci z pierwszej grupy) zostali w tę żydowskość zaszeregowani” (za: Wine, 1989).

OSOBISTY WYMIAR IDENTYFIKACJI

ŻYDZI, POSZUKUJĄC WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI, OPRÓCZ TAK KŁOPOTLIWEGO PODZIAŁU w sensie obiektywnym, i biorąc pod uwagę kontekst społeczno-kulturowy i narodowy ukształtowany w wyniku wieloletniego życia na wygnaniu, podzielili się również w wymiarze subiektywnym, osobistym, samoidentyfikującym, tworząc dwa główne obozy: tych, którzy dążą do podtrzymania swojej żydowskości (w różnych środowiskach różnie rozumianej) i tych, których ideałem stało się dopasowanie do kultury większości, wśród której żyją (Hertzberg, Hirt-Manheimer, 2001, s. 14). Można też wyróżnić trzeci obóz. Są to osoby, które z jednej strony nadal zachowują świadomość przynależności do narodu żydowskiego, a z drugiej próbują coraz silniej wiązać się z kulturą kraju, który zamieszkują. W ich przypadku charakterystyczne rozdwojenie, rozpoznawanie swojej sytuacji jako bycie „pomiędzy”, tj. na pograniczu, rozdrożu, a nawet bezdrożu, jest najbardziej widoczne.

Początki stopniowego otwierania się Żydów na społeczeństwa nieżydowskie wiążą się z Wielką Rewolucją Francuską i głoszonymi przez nią hasłami równouprawnienia. Wcześniej Żydzi stanowili grupę raczej zwartą i dobrowolnie separowali się od nie-Żydów dbając w ten sposób o przetrwanie ich narodu jako widocznej całości. Odkąd w XIX i XX wieku mogli korzystać z przyznanych im takich samych praw, z jakich korzystała pozostała część społeczeństwa, zaczęli czuć potrzebę wejścia do świata nieżydowskiego (Arendt, 2008, s. 19 – 20). Kontakt z innymi grupami przyczynił się do ponownej interpretacji własnego Ja spowodowanej bezpośrednią konfrontacją odmiennych systemów kulturowych i dał możliwość czerpania z więcej niż jednego kulturowego źródła. Taka sytuacja zawsze niesie ze sobą poważne zagrożenie dla zachowania odrębności i jednorodności tak grupy,

jak i jednostki. Długotrwałe odwoływanie się do obcej kultury i projektowanie siebie w odniesieniu do jej kodów i wartości powoduje, że w wyniku procesu akulturacji najczęściej nosiciele słabszej kultury całkowicie lub częściowo rezygnują z niej na rzecz kultury dominującej na danym obszarze. Pełne utożsamienie się z obcą kulturą, będące końcowym efektem procesu akulturacji, to asymilacja kulturowa, co dla Romany Kolarzowej jest jednoznaczne z dekulturacją. Jeżeli Żyd jest zasymilowany z obcą kulturą, to znaczy, że neguje swoją własną i grozi to tym, że w następnych pokoleniach nie będzie jej już znał zupełnie, a cudze, powierzchowne o niej sądy przyjmował za własne i w pełni zasadne (Kolarzowa, 2006, s. 248). Żyd zasymilowany zatracca siebie, można nawet powiedzieć, że przestaje być Żydem. Hannah Arendt natomiast uważa, że Żydzi, nawet jeżeli chcą, i tak nigdy nie osiągną pełnej asymilacji w państwie osiedlenia, a wynika to z ich własnego, przez nikogo niewmówionego² poczucia odmienności, które mogą osłabić, ale nigdy nie wyzbędą się go całkowicie (Arendt, 2008, s. 22). I nie jest istotne czy mówimy o osobie religijnej, czy też nie. Wszyscy Żydzi od początków istnienia ludu wybranego postrzegali siebie w kategorii odrębności, zwłaszcza narodowej. Poczucie wyjątkowości, inności jest jednym z kluczowych składników żydowskości.

W procesie kształtowania się tożsamości żydowskiej I. G. Marcus wyróżnił dwa rodzaje akulturacji: wewnętrzną i zewnętrzną. W wyniku pierwszej z nich Żydzi bezpośrednio czerpią zwyczaje z kultur wśród których żyją, a następnie te z nich, które są im bliskie z powodzeniem adaptują do judaizmu, reinterpreterują i przekazują następnym pokoleniom już jako własne. Dlatego też czasami bardzo trudno jest wydzielić ściśle żydowskie tradycje od tych przejętych ze świata chrześcijan, muzułmanów czy pogan. Razem tworzą tak harmonijną kombinację, że wydaje się niemożliwe, że powstały z nałożenia się na siebie różnych składników. Zdarza się jednak tak, że w wyniku represyjnych działań społeczeństwa reprezentującego kulturę dominującą na danym obszarze, albo w wyniku samozwątpienia Żydów dochodzi do jej rozpadu, a tym samym do załamania się żydowskiej jedności. Stanowi to początek akulturacji zewnętrznej, która polega na wyjściu jednostki poza grupę i samodzielnym kształtowaniu własnej, konkurencyjnej wobec grupowej, indywidualnej tożsamości, która jest albo hybrydą tradycji żydowskich i kultury dominującej, albo tworem po-

² Co sugeruje, np. Jean-Paul Sartre w książce *Rozważania o kwestii żydowskiej*, przeł. i napisał przedmowę Jerzy Lisowski, Futura Press, Łódź 1992, s. 66 i nast.

zbawionym komponentu żydowskiego. Wraz z upływającym czasem, akulturacja zewnętrzna może okazać się równoznaczna z całkowitą asymilacją, najczęściej jednak oznacza podjęcie próby włączenia żydostwa w ramy większej narodowej tożsamości – amerykańskiej, niemieckiej czy każdej innej (Marcus, 2004, s. 4 – 9).

W wyniku intensywnego ścierania się różnych obrazów tożsamości zbiorowej i jednostkowej Żyd żyjący w diasporze niejednokrotnie zadaje sobie pytanie, czy przynależy jeszcze do narodu żydowskiego, czy jest już wyłącznie obywatelem państwa osiedlenia. Z jednej strony, pragnie pełnej identyfikacji z ludźmi, z którymi żyje i pracuje, a z drugiej nie chce tracić swoich korzeni, nie może zaprzepaścić wielowiekowych starań gmin żydowskich o zachowanie odrębności. Czuje się zatem odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale i za całą wspólnotę. W sytuacji rozdarcia tożsamościowego stara się łączyć narodowość właściwą krajowi zamieszkania z żydowskością, które traktuje jako kategorie rozłączne, ale nie wykluczające się. Egzystuje zatem na pograniczu, na obszarze mieszania się sąsiadujących wpływów. Lek na swoje „bycie pomiędzy” próbuje znaleźć w syntezie kultur i narodów, włączając w nią czynnik religijny lub – coraz częściej – zupełnie go pomijając. Buduje konstrukcję podwójnej identyfikacji społeczno-kulturowej i narodowej, ograniczając w ten sposób możliwe nieporozumienia z reprezentantami kultury dominującej, dla których zawsze pozostanie cudzoziemcem, gościem. Pomędzy elementami tak uformowanej tożsamości występuje jednak ciągle napięcie, z którym Żyd musi sobie radzić. Decyzja o zbliżaniu się do jednej kultury i oddalaniu od drugiej pogłębia wewnętrzne niepokoje, ale rezygnacja z którejś z nich oznacza wyrzeczenie się części siebie. Pojawia się jeszcze jedna trudność: diaspora nie jest w stanie zapewnić mu pełnych praw obywatelskich, więc, aby się rozwijać, czy chce, czy nie chce, musi się asymilować, przynajmniej w jakiejś mierze. Społeczności żydowskie żyjące w diasporze, które w żaden sposób nie chcą czerpać wartości spoza Tory (głównie grupy ortodoksyjne i ultraortodoksyjne) i otwarcie przeciwstawiają się porządkowi państwa osiedlenia z założenia narażone są na ustawiczne konflikty międzykulturowe.

W obliczu różnych podziałów, jakie istnieją w świecie żydowskim, istotnym czynnikiem, a od Wielkiej Rewolucji Francuskiej może i najważniejszym, kształtującym tożsamościowe odniesienia Żydów, jest antysemityzm. Zetknięcie się z tą wrogą postawą z pewnością bardzo silnie oddziałuje na patrzyenie przez Żydów na siebie samych i własne relacje ze społecznościami nieżydowskimi. Z prześladowaniem religij-

nym i etnicznym europejscy Żydzi po raz pierwszy spotkali się w XI w. w Grenadzie, gdy przeciwko rodzinom żydowskim wystąpiła muzułmańska większość. Wielu z nich zginęło w wyniku wojen krzyżowych i działań Świętej Inkwizycji. Demonizowano ich, zarzucano wszystkie niewyjaśnione zbrodnie, mordy rytualne, bezczeszczenie hostii, zatrucie studni czy spiskowanie na rzecz przejęcia władzy na całym świecie (Schweer, s. 7 – 50). Jednakże, antysemityzm, czyli postawa związana z nietolerancją, nacjonalizmem i rasizmem aż do początków średniowiecza miał charakter przede wszystkim religijny i wyrażał się w antyjudaizmie. W czasach nowożytnych natomiast działał już jako splot elementów religijnych, gospodarczych i ideologicznych, traktując Żydów jako obcych, co odzwierciedlało się w publicznym ich potępieniu i odrzucaniu w kontaktach społecznych (Klugman, 2003, s. 92 – 94). Wyrażał już nie tylko religijną nienawiść, ale przybrał też postać świeckiej ideologii powstałej jako reakcja na równouprawnienie i asymilację Żydów. Punkt szczytowy osiągnął w XX wieku, gdy w wyniku masowej zagłady przeprowadzonej przez nazistowskie Niemcy przestał istnieć europejski judaizm (por. Arendt, 2008, s. 16 – 18, 25). Dla następnych pokoleń Żydów pamięć o Szoah stała się zasadniczym składnikiem ich tożsamości i zaczęła odgrywać znaczącą rolę w utrzymywaniu spójności narodu, a także w odkrywaniu przez jednostki swojej żydowskości na nowo.

Konflikty polityczne XX w. skutkowały jeszcze jednym ważnym dla narodu żydowskiego wydarzeniem. W wyniku utworzenia państwa Izrael, Żydzi, po raz pierwszy od 70 r. n.e. przestali być narodem bezpaństwowym. I chociaż, co oczywiste, nie wszyscy opuścili swoje dotychczasowe kraje osiedlenia na rzecz Izraela, to wszyscy uznający się za Żydów zostali moralnie zobligowani do troski, także finansowej, o duchową ojczyznę. Udzielanie wsparcia Izraelowi bardzo długo stanowiło dla Żydów niezwykle ważny element świadczący o jedności ich wspólnoty.

KULTURA ŻYDOWSKA NA PRZEŁOMIE WIEKÓW XX I XXI

NAZIZM WRAZ ZE SWOIMI SPOŁECZNYMI SKUTKAMI ODCISNĄŁ TRWAŁY ŚLAD NA kolejnych pokoleniach Żydów. Wraz z wyniszczeniem społeczności żydowskich w Europie zatrzymany też został rozwój ich kultury, a część tych, którzy ocaleli odsunęła się od judaizmu, będącego do tej pory podstawową siłą nośną żydowskości. Jednakże, w opracowaniu wykonanym na przełomie wieków XX i XXI przez Londyński Instytut Polityki Żydowskiej, zaobserwowano w ostatnim dziesięcioleciu XX

w. ponowne znaczne ożywienie kultury żydowskiej w Europie (*Kultura*, 2002). Organizowane imprezy kulturalne postrzega się nie tylko jako formę rozrywki, ale również jako płaszczyznę wyrażania lub umacniania poczucia tożsamości narodowej. Dla rozsianych po różnych krajach Żydów odnawiana kultura staje się obszarem, w którym odnajdują i przybliżają sobie utraconą w wyniku Holokaustu tradycję. Co więcej, w obliczu sekularyzacji świata żydowskiego i problemów związanych z uznawaniem (a właściwie jego brakiem) jednych Żydów przez drugich, to właśnie kultura pełni obecnie rolę alternatywy dla praktyk religijnych. Z nią, bez obaw, mogą utożsamiać się zarówno Żydzi religijni, jak i tacy, którym przynależność religijna jest prawie lub całkowicie obca. Od przełomu ostatnich wieków zauważa się uformowanie tzw. „nowej żydowskości”³, której wyznacznikiem, oprócz takich czynników więzi jak: reguły moralnego i etycznego postępowania, poczucie, że jest się częścią narodu żydowskiego, pamięć historyczna, pamięć o Szoah czy walka ze współczesnym antysemityzmem, stała się również troska o kulturę. Jednocześnie na znaczeniu straciło wsparcie Izraela i struktur organizacyjnych judaizmu oraz filantropia, a to stanowi już znaczące przemieszczenie w pojmowaniu żydowskiej tożsamości. Nie dziwi więc też fakt, że zapotrzebowanie na żydowskie festiwale kulturalne jest być może większe niż kiedykolwiek wcześniej.

Obecnie, Żydom borykającym się z wewnątrzspółnotowym kryzysem zagrażającym rozczłonkowaniem całej ich zbiorowości, współczesny, coraz bardziej laicki świat wskazał przestrzeń, w której większość osób żyjących w diasporze zaspokaja te same, związane z poczuciem jedności i stabilności potrzeby. Wydaje się jednak, że odwoływanie się wyłącznie do kultury może okazać się niewystarczającym mechanizmem scalającym społeczność żydowską. Kultura stanowi formę rozrywki, ale nie rozwiązuje fundamentalnych problemów tożsamościowych ani jednostki, ani zbiorowości. W najnowszym raporcie Londyńskiego Instytutu Polityki Żydowskiej odnotowuje się znaczne różnice w postrzeganiu żydowskości przez młodsze i starsze pokolenia. O ile znaczenie kultury pozostaje niezmiennie, o tyle wartości i zachowania związane z praktykami religijnymi dla osób młodszych (w badaniach wiek określono na poniżej 40) stają się coraz waż-

³ Wyrażenie zostało bezpośrednio zaczerpnięte z opracowania „Mapping Jewish Culture in Europe today: a pilot project”, którego autorkami są Rebecca Schischa i Dina Berenstein, nr 3, 2002, strona internetowa Londyńskiego Instytutu Polityki Żydowskiej: <http://www.jpr.org.uk/documents/Mapping%20Jewish%20culture%20in%20Europe%20today.pdf>, s. 4.

niejsze. Interesujące jest na pewno to, że nie mówi się tutaj o wierze w Boga, która obecnie nie wydaje się wyznaczać tożsamości, ale o wszystkim tym, co z religią jest związane, np. spędzanie świąt z rodziną czy koszerność (Graham, 2014, s. 12 – 17). Można by się zastanowić, co świeccy Żydzi świętują nie wierząc w jakiegokolwiek boga, czy w imię czego chcą przestrzegać zasad związanych z religią, której nie wyznają, ale to temat na osobną dyskusję, właściwą zresztą nie tylko judaizmowi, ale i innym wyznaniom. Dla potrzeb tego artykułu można domniemywać, że kultura jako wartość będzie odgrywać ważną rolę dla wszystkich Żydów, ale jej postrzeganie i urzeczywistnianie w poszczególnych środowiskach może się dość znacznie różnić.

PODSUMOWANIE

ROZWAŻANIA NA TEMAT ŻYDOWSKIEJ TOŻSAMOŚCI WSKAZUJĄ, JAK BARDZO POSTAĆ Żyda wpisuje się w kondycję świata ponowoczesnego, którą wyróżnia poważny kryzys samoświadomości. Współczesne stanowiska badawcze, mimo że różnorodnie traktują jednostkę i jej tożsamość, łączy jedna podstawowa myśl: podmiot nie jest figurą jednoznaczną, którą da się przedstawić w prosty sposób. Podmiot jest dynamiczny i wieloznaczny, podlega wewnątrz i zewnątrz, jest wielotożsamy, co wyraża w identyfikowaniu się z więcej niż jedną społecznością. Wobec takiego pojmowania człowieka oraz mając na uwadze wielokontekstowe przenikanie różnorodnych wpływów do szeroko rozumianego świata żydowskiego, oczywiste jest, że tożsamość Żydów nie może stanowić struktury jednorodnej. Co więcej, jej różnorodność będzie się wciąż pogłębiać. To co jeszcze pozostaje niezmiennie i ważne dla wszystkich Żydów, to silnie akcentowane poczucie wspólnoty losów – od wygnania, przez Wielką Rewolucję Francuską i związany z nią proces emancypacyjny (którego ideologiczne źródło znajduje się w *haskali*) po tragedię Holocaustu.

Definiując własną przynależność narodową i kulturową, podstawowy problem, na jaki napotyka Żyd żyjący w diasporze to znalezienie kompromisu pomiędzy tym co żydowskie, a tym, co związane z krajem osiedlenia. To znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak daleko otwierać się na naród i kulturę państwa, w którym się mieszka, aby nie zatracić w sobie poczucia odrębności wynikającego z bycia członkiem narodu żydowskiego. Drugi problem dotyczy już ściśle samej społeczności żydowskiej, która wewnętrznie jest tak podzielona, że nie sposób już dłużej mówić o jej homogenii. Odszukanie swojego miejsca w takiej wspólnotcie również nie należy do łatwych zadań.

Od II wojny światowej, gdy w diasporze wyraźny jest stopniowy zanik dawnych duchowych wartości judaizmu, tożsamość żydowska jest przede wszystkim tożsamością narodową i etniczną. Obecnie można zauważyć, że tożsamość ta w większym niż kiedykolwiek stopniu staje się również tożsamością kulturową. Dotyczy to zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych podziałów występujących wśród społeczności żydowskiej. Bezspornie, odnawiana kultura, wokół której najtrudniej o konflikty pomiędzy szanującymi dziedzictwo przodków Żydami (co nie znaczy, że nie występują one w ogóle) jednoczy poszczególnych członków grupy. Co ważniejsze, z zaproszenia do jej odkrywania często korzystają także reprezentanci innych, nieżydowskich środowisk. Ma to istotne znaczenie dla bliższego poznawania siebie wzajemnie i staje się cenną okazją do międzykulturowej rozmowy. W ramach takich spotkań realizuje się też indywidualna idea łączenia dwóch (a czasami i więcej) różnych kultur. Żyd jednocześnie zwraca się w kierunku źródła swojej tożsamości i nie separuje się od zbiorowości, w której żyje. To bardzo ważne dla zaspokajania potrzeb związanych z samoakceptacją i akceptacją wyrażoną przez innych.

Współcześni Żydzi zarówno jako grupa, jak i indywidualnie wykazują dużą aktywność autokreacyjną, w swoich wyborach pozostają coraz bardziej niezależni, co bezpośrednio przyczynia się do zwiększania różnorodności ich społeczności. Będąc „narodem międzynarodowym” (Wine, 1989) borykają się z wieloma obiektywnymi i subiektywnymi sprzecznościami. Uwikłani w relacje i negocjacje z Innymi, podobni do Ahaswera szukają ładu i harmonii. Od 70 r. n.e. migrują w sensie emocjonalnym i geograficznym, tworząc rozproszone formy społeczne i nic nie wskazuje na to, aby kiedykolwiek ich migracje ustały.

BIBLIOGRAFIA

- Arendt H. (2008), *Korzenie totalitaryzmu*, część I i III przeł. Daniel Grinberg, część II Mariola Szawiel, t. 1, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Banaszak E. (2008), *Tożsamość. Socjologiczne konceptualizacje*, [w:] *Oblicza tożsamości: perspektywa interdyscyplinarna*, red. B. Zimoń-Dubowik, M. Gamian-Wilk, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Collins J. J. (2000), *Between Athens and Jerusalem. Jewish Identity in the Hellenistic Diaspora*, wyd. 2, William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids, Michigan/Cambridge and Dove Booksellers, Livonia, Michigan.

- Graham D., Staetsky L. D., Boyd J. (2014), *Jews in the United Kingdom in 2013: preliminary findings from the National Jewish Community Survey*, styczeń 2014, strona internetowa Londyńskiego Instytutu Polityki Żydowskiej: <http://www.jpr.org.uk/publication?id=3351#.VZI5w1LSF9l>, 28.06.2015.
- Gruber R. E. (2002), *A virtual Jewish world*, [w:] *Jewish Studies at the Central European University*, red. E. Andor, A. Kovács, II, Budapest.
- Hertzberg A., Hirt-Manheimer A. (2001), *Żydzi. Istota i charakter narodu*, przeł. Beata Paluchowska, MADA, Warszawa.
- Klugman A. (2003), *Żyd – co to znaczy?*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kłoskowska A. (2005), *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kolarzowa R. (2006), *Wprowadzenie do tradycji i myśli żydowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Kto jest Żydem?*, internetowa Portalu Społeczności Żydowskiej w Polsce: <http://www.jewish.org.pl/index.php/opinie-komentarze-mainmenu-62/231-kto-jest-mydem-.html>, 30.06.2009.
- Kultura żydowska w Europie* (2002), fragment opracowania zatytułowanego „*Mapping Jewish Culture in Europe today: a pilot project*” wykonanego przez Londyński Instytut Polityki Żydowskiej, wstęp: S. Waterman, przeł. O. Zienkiewicz, strona internetowa Portalu Społeczności Żydowskiej w Polsce: <http://www.jewish.org.pl/index.php/kultura-i-sztuka-mainmenu-63/82-kulturaizydowska-w-europie.html>, 21.06.2015.
- Kwaśniewski K. (1982), *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, PWN, Warszawa.
- Marcus I. G. (2004), *The Jewish life cycle. Rites of Passage from Biblical to Modern Times*, University of Washington Press, Seattle and London.
- Nikitorowicz J. (1995), *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok.
- Rickert H. (2001), *Człowiek i kultura*, [w:] *Wiedza o kulturze, część I: Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, L. Kolankiewicz, A. Mencwel, M. Pęczak, wstęp i red. A. Mencwel, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Sartre J-P. (1992), *Rozważania o kwestii żydowskiej*, przeł. i napisał przedmowę Jerzy Lisowski, Futura Press, Łódź.
- Schweer T. (2003), *Judaizm. Powstanie – historia – nauka*, przeł. Paweł Pachciarek, VERBINUM Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa.
- Słownik języka polskiego PWN* (1995), red. nauk. Mieczysław Szymczak, t. II, PWN, Warszawa.

- Starnawski M. (2008), *O reżimach identyfikacyjnych i dylematach tożsamości w diasporze*, [w:] *Oblicza tożsamości: perspektywa interdyscyplinarna*, red. B. Zimoń-Dubowik, M. Gamian-Wilk, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Szwed R. (2003), *Tożsamość a obcość kulturowa. Studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Unterman A. (2002, 2005), *Żydzi. Wiara i życie*, przeł. Janusz Zabierowski, wyd. trzecie, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Wine S. T., *Żydowska alternatywa świecka* (1989), przeł. K. Gradkowska, strona internetowa Portalu Społeczności Żydowskiej w Polsce: http://www.jewish.org.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=51&Itemid=62, 18.06.2015.
- Włodarczyk T. (2013), *Świecka tożsamość polskich Żydów jako żydowska tożsamość alternatywna*, [w:] „*Studia Europaea Gnesnensia*”, nr 8, część I – Idee.

SUMMARY

Identity construction is one of the fundamental human needs. The process takes place in two areas simultaneously: internal, self-reflexive and external, associated with a sense of belonging to a particular group. The Jews, until the beginning of the nineteenth century constituted quite uniform society voluntarily separating themselves from other communities. As a result of emancipation and assimilation processes, various influences affect their identity. As a consequence the Jews faced two difficulties. The first one was the dilemma between own nation and territorial homeland while the other was the progressing deep internal divisions. At present Jewish identity is most of all national and ethnical identity strongly reinforced by historical memory and fight with anti-Semitism. After the period of the twentieth century crisis and in the light of the western world secularization it has become also cultural identity.

NOTA O AUTORCE

Irmína Jaśkowiak [jaskowiak.irmina@gmail.com] – absolwentka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej oraz Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.